

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W imię Boże!
Wydanie II
Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł. w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 5-go grudnia 1935 r.

Nie będą nami rządzić ręce krwią zbryzgane

Nie i nikt nie potrafi uratować od niechybnej śmierci — sanację w Polsce. Może zdychająca szkapę podtrzymywana sztucznie zastrzykami, niejedno zło jeszcze uczynić, ale koniec jej niedaleki i pewny.

Oczy wszystkich zwrócone na przyszłość dnia jutrzejszego. Każdy kto umie patrzeć widzi, że długo drzemiące i zastrachane masy chłopskie budzą się z długiego letargu, by w swe ręce ująć losy Polski.

Naturalnym ich sojusznikiem stają się masy robotnicze, dźwigające narówni z chłopem zbawienne skutki „radosnej twórczości” na swych pochyłonych grzbietach.

Przebudzenie tego olbrzyma przestraszyło endecków, którzy z Dmowskim na czele uważają się za jedynych, którzy mogą w Polsce zastąpić Piłsudskiego i piłsudczyków. Liczyli na to, że wysiłek, walka, a nawet krew przelana innych, przygotuje im na tyle pole, że bez trudu wezmą władzę w swoje ręce.

Tymczasem sprawa zaczyna przybierać inne kształty. Chłopi i robotnicy wcale nie myślą wpaść z „deszczu pod ryne”. Po upadku jednej dyktatury nikt nie ma ochoty doczekać się faszystowskiej dyktatury endeckiej.

Ta obudzona świadomość chłopów i robotników nie daje spać endekom. Wściekli się i zaczynają pleść jak w gorączce.

Nie mając innych argumentów więc wsiedli na starego konika i maszerują.

Roztrąbili najpierw jakieś sprawozdanie z Paryża, gdzie rzekomo jacyś masoni polscy mieli oświadczyć się za współpracą z polskimi partjami środka i lewicy aż do lewicy sanacyjnej włącznie.

Potem napisali, iż rzekomo b. marsz. Rataj i prof. Kot ze Stronnictwa Ludowego tworzą Centrolew od nowa.

Jest to kłamstwo — tem więcej perfidne, że autorem tego kłamstwa dobrze wiadomem jest, że p. prof. Kot zajmował się dotąd pracą nad młodzieżą wiejską i w życiu partyjno-opolitycznym nie brał czynnego udziału.

Niechaj endecy najpierw wyrzucą od siebie wszystkich masonów, bo ich nigdzie tyle niema co u nich, a niech się nie troszczą o chłopów, którzy nigdy masonami

nie byli i przez żadnych masonów prowadzić się nie pozwolą.

„Słowo Pomorskie” w swem zaślepieniu endeckiem napisało długie artykuły o masonerii i pieniądzu, które grają rolę w życiu publicznym. Zapomina tylko „Słowo”, że nigdzie, naturalnie poza sanacją, pieniądze nie odgrywają takiej roli, jak w Stronnictwie Narodowym. Znamy dygnitarzy, gdzie maż „wspomaga” sanację, a żona endecką.

Ciekawie wyglądają kulisy wielu karteli i towarzystw, gdzie struga złota rozdziela się do sanacji i endeckiej.

Mimo walki z żydami, wiele pieniędzy żydowskich idzie na ogłoszenia w pismach endeckich, a wybitni endecy kupują swoje towary u żydów.

Kiesy jednych obszarników zasilały fundusze sanacyjne, drugich endeckie.

Miała i ma endecja swoich książąt i hrabiów, miała ich i ma sanacja.

Endecja zawsze stała w obronie obszarników i wielkich kapitalistów i zawsze stać będzie.

Dla zamydlenia oczu warstwie chłopskiej, w pismach dla wsi wydawanych uderza w ton radykalniejszy, kiedy znowu w pismach dla miast wydawanych broni systemu kapitalistycznego i obszarników. Nie też dziwnego, że „książę” Czartoryski hojnie zaopatrzył w kielbasę uroczystość endecką w Krotoszynie, byle na nią chwycić głupich chłopów i robotników. Nie ma obawy, chłopci dosyć mają — „współpracy” wszystkich stanów — zareprezentowanych nam w Polsce przez sanację. „Współpracy” księcia Radziwiłła z żydem, księciem katolickim, sanacyjnym chłopem i robotnikiem — kończącej się zawsze wyzyskiem karteli i wyzyskiem z praw szerokich warstw ludowych.

Endecka wszechstanowość nie różni się po wykluczeniu z niej żydów, nieczem innym od wszechstanowości sanacyjnej.

Zachwyecanie się zaś dyktatorskimi metodami hitlerowskimi i publiczne wychwalanie faszyzmu włoskiego i wojny przezeń prowadzonej świadczy o tem, że i meto-

Zwołanie sesji sejm i senatu

(W myśl art. 29 Konstytucji sesja zwyczajna sejm i senatu musi być zwołana najpóźniej w listopadzie. Zgodnie z tym artykułem w przedostatnim dniu listopada tj. w pią-

tek 29 listopada br. P. Prezydent podpisał zarządzenie o otwarciu sesji zwyczajnej sejm i senatu. Pierwsze posiedzenie sejm i senatu odbyć w dniu 5-go grudnia

Kłeska Włochów

Wiadomość o wycofaniu się wojsk włoskich z Makalli w kierunku na Adigrat potwierdziły już wszystkie europejskie i amerykańskie agencje prasowe, dementując natomiast włoskie ministerstwo propagandy za pośrednictwem urzędowej agencji Stefani.

Tymczasem Addis Abeba z całą stanowczością potwierdza fakt wycofania się Włochów z Makalli. W abisyńskim MSZ odbyła się w środę rano konferencja prasowa, na której wszystkim zgromadzonym dziennikarzom zakomunikowano w formie urzędowej, że Makalle zostało przez Włochów ewakuowane we wtorek wieczorem.

Przyczyną tego był fakt, że słaby stosunkowo oddział włoski, znajdujący się w Makalli został prawie zupełnie odcięty od północy przez pojawienie się tam znacz-

nych oddziałów abisyńskich, przy równoczesnym zbliżaniu się do Makalli znacznych sił abisyńskich od południa.

Włochom nie pozostawało nic innego do zrobienia, jak co prędzej wycofać się z Makalli, zanim ostatnia droga odwrotu na Adigrat będzie odcięta.

W Addis Abebie panuje nieopisana radość. Wczoraj przed południem cesarskim odbywały się ciągłe manifestacje. Jak donoszą korespondenci prasy europejskiej, wszystko co żyło wybiegło na ulice miasta, krzycząc radośnie i strzelając na wiwat. Ludzie całowali się na ulicach, lub padali na kolana i modlili się głośno. Wszyscy w Addis Abebie są zdania, że opuszczenie Makalli przez Włochów stanowi decydujący zwrot w sytuacji również na froncie północnym.

dy rządzenia endecji nie byłyby inne aniżeli „pułkownikowskie”.

To podobieństwo jest tak bliskie, że ogólnie uitało się zdanie, że różnica pomiędzy sanatorem a endekiem, szczególnie w dzielnicach zachodnich jest taka, jaka między izraelitą a żydem. Różnica polega na tem, że dzisiaj endecy idą do Berezy, a jutro chcieliby móc sami innych tam wysyłać, jak to zresztą mówią głośno na swych wiecach.

Perfidna robota endeków wobec ludowców istnieje nie od dzisiaj. Od czasu do czasu prasa endecka, dla zohydzenia ludowców, pisze o konszachtach z sanacją — o rozbiciu w Stronnictwie Ludowym itd. mimo, że ruch ludowy ma za sobą Brześć — emigrację — Łapanów — strajk chłopski — tysiące skazańców politycznych, a profesorowie endecy, atakujący ruch ludowy, uczą licznie na uniwersytetach i nikt im katedr, jak prof. Kotowi — nie likwiduje.

Mimo, że wieś ludowa lepiej zdała egzamin w wyborach, aniżeli endeckie miasta.

Po nieszczęsnych wypadkach w Małopolsce endecy rzucili się jak hieny na teren — próbując na łzach i niezaschłej krwi, budować swoją potęgę.

Chłopi to pamiętają, tak jak pamiętają i to, że w roku 1928 endecja razem z sanacją próbowała im narzucić 100 proc. podwyżkę podatku gruntowego i majątkowego, a w Wielkopolsce za rządów Rady Ludowej doprowadziła przez sekwestr chłopów do kija żebraczego i zmarnowała najlepszą koniunkturę odniemczenia Kresów Zachodnich.

Pisze „Słowo Pom.”, że „narodowe masy chłopskie i robotnicze rozumieją już o co chodzi”.

Tak jest, rozumieją i wiedzą, że chłop i robotnik jest narodowo usposobiony i był nim nawet już wtedy, kiedy endecja z Dmowskim na czele kłaniała się carowi rosyjskiemu.

Chłop i robotnik krwią i czynem przypieczętowali swój patriotyzm.

Radą Obrony Państwa kierował prezes Stronnictwa Ludowego p. Witos.

Narodowo usposobiony chłop i robotnik wie o tem, że monopolu na narodowość jeszcze w Polsce nie wydzierżawiono nikomu i zdaje sobie sprawę, że usposobienie narodowe to daleko jeszcze nie endeckie.

Niechaj więc endecy nie „sprzedają” jeszcze skórki, kiedy niedłwiedź jeszcze w lesie” i nie grożą tem więcej, że jakkolwiek wypadki rozwiną, nie będą w Polsce rządzić ręce zbryzgane krwią pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stem.

Obostrzenie ustawy o Kartelach

Kiedy przed kilku laty społeczeństwo polskie zaczęło głośno i stanowczo domagać się ukrócenia samowoli kartelowej, ogłoszona została ustawa kartelowa, która miała ukrócić tę samowolę. W praktyce okazało się nieco inaczej, gdyż ustawa ta przyczyniła się raczej do coraz to silniejszego panoszenia się karteli. To też kartele rosły jak grzyby po deszczu.

Ostatnio na skutek zapadłych uchwał na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów ogłoszony został w nr. 28 „Dziennika Ustaw” dekret, zaostrożający dotychczasową ustawę kartelową. Mianowicie dekretem tym usprawniona procedura, rozszerzone zostają uprawnienia ministra przemysłu i handlu, oraz zwiększona odpowiedzialność karna.

Przypominamy, że w myśl art. 4 ustawy kartelowej wszelkie umowy kartelowe, zagrażające dobru publicznemu, albo powodujące gospodarczo szkodliwe skutki, mogą być przymusowo rozwiązane. Gdy dotychczas potrzeba było do rozwiązania takiej umowy orzecze

nia sądu kartelowego. Obecnie, w myśl nowego dekretu, decyduje o tym minister przemysłu i handlu, członkowie umowy kartelowej mogą wystąpić przeciw tej decyzji do sądu kartelowego.

Dekret zaostroża kary za wykonywanie umów kartelowych, mimo ich unieważnienia. Oprócz grzywny do wysokości pół miliona złotych, dekret przewiduje karę aresztu do dwóch lat.

P. Prezydent zrzekł się części uposażenia

Roczne uposażenie P. Prezydenta Rzplitej wynosi 255 tysięcy złotych czyli 21,250 zł. miesięcznie. Przy ustalaniu preliminarza na następny rok budżetowy P. Prezydent polecił zmniejszyć swoje uposażenie o 60.000 zł. rocznie, czyli 5000 zł. miesięcznie.

Jednocześnie P. Prezydent polecił zastosować tę obniżkę do swego uposażenia i w bieżącym roku budżetowym, poczynając od 1-go grudnia rb.

Krwawe rozruchy antyżydowskie w woj. kieleckim

W czasie targów odbywających się w dniach 27 i 28 listopada br. w mieście Opoczno i miasteczkach Odrzywół i Przysucha pow. opoczyńskiego woj. kieleckiego, wybuchły demonstracje i awantury

antyżydowskie. W Opocznie policja nie dopuściła do wybuchu poważniejszych awantur, natomiast

w Odrzymole pobito paru żydów, zaś w Przysuchęj zdemolowano kilkanaście straganów, pobito kilku żydów, wybito szyby w wielu domach żydowskich.

W piątek 29 listopada w godzinach rannych wyruszył z Opoczna do Odrzywoła oddział policji, dla wzmocnienia tamtejszego posterunku policyjnego i niedopuszczenia do dalszych rozruchów. Według doniesień urzędowej P.A.T. w drodze oddział policji zaatakowany został przez tłumy ludzi z pobliskich wsi. Mimo wezwania do rozejścia się i oddania salwy ostrzegawczej rzekomo w górę, tłum natarł na posterunkowych policji państwowej, przyczem z tłumy padło rzekomo kilkanaście strzałów.

Policja użyła broni, strzelając do tłumy. Tłum rozbiegł się niezwłocznie, pozostawiając czterech zabitych i kilku rannych.

Kilku głównych podżegaczy aresztowano. Na miejsce wypadku przybyły władze prokuratorskie i bezpieczeństwa, przystępując do energicznego śledztwa.

Rewolta w Brazylii stłumiona

Według komunikatu, przesłanego przez prezydenta Brazylii Getulio Vargas do gubernatorów wszystkich prowincji, powstanie komunistyczne we wszystkich ośrodkach, gdzie ono wybuchło, zostało już całkowicie stłumione. Dotychczas jeszcze nie obliczono, ile ogółem ofiar padło po obu stronach w czasie tłumienia rewolty.

Po stłumieniu powstania rebeljanci z Natalu, w liczbie około 500 osób, wsiadli na statek „Santos” i odjechali w nieznanym kierunku. Po kilku godzinach wrócił jednak do portu, a powstańcy oddali się w ręce władz. W Rio de Janeiro aresztowano ogółem około 300 powstańców, którzy zostali przewiezieni na jedną z wysp w zatoce Rio de Janeiro. W szpitalu wojskowym znajduje się około 200 rannych oficerów i żołnierzy. Dotychczas zmarło około 30 żołnierzy i oficerów.

W obecnej chwili we wszystkich ośrodkach buntu odbywa się oczyszczanie od elementów, których działalność budzi podejrzenie i może być niebezpieczną dla Brazylii.

Burzliwe nastroje na wsi francuskiej

Nasz korespondent z Paryża donosi, że w ostatnią niedzielę odbyły się wielkie demonstracje chłopów francuskich w Montpellier, w których wzięło udział przeszło 20.000 uczestników. Przeważali rolnicy, uprawiający wino i greny. Uchwalono rezolucje domagające się odpowiednich cen za swoje wyroby, zwalczanie nadprodukcji wina z tem, że w Algierze ograniczy się zakładanie nowych winnic oraz ograniczyć się kontyngent produkcji i zaniechania sankcyj przeciw Włochom.

Zgromadzeni komuniści usiłowali rozbić zebranie, lecz napotkali na zdecydowany opór 1200 „zielonych koszul” zorganizowanej młodzieży, która pilnowała porządku i ładu i przyczyniła się w poważnej mierze do poważnego i zdecydowanego nastroju, który panował podczas zebrania, jak i pochodu demonstracyjnego.

Pochód ruszył ku prefekturze, do której dostępu broniły oddziały policji w sile 1500 ludzi oraz gwardja. Pochód nie usłuchał wezwania do rozejścia się — poczem nastąpił atak policji i gwardji, w wyniku którego było rannych wielu policjantów, gwardzistów i chłopów.

Ciężkie położenie chłopów francuskich wpływa na duży radykalizm wsi, powodując coraz częstsze manifestacje i demonstracje i jak informują, dobrze zorientowani, spokoju na wsi nie będzie tak długo, jak długo egzystencja chłopów nie zazna polepszenia. Rząd premiera Laval'a ma bardzo duże trudności i na odcinku wsi, która obecnie raczej przechyla się ku tym wysiłkom, aby rząd Laval'a obalić.

Niezwykłe ciężkie położenie Włochów

Źródła abisyńskie zapewniają, że położenie armji włoskiej na tym froncie jest niemal tragiczne. Bo wskutek rozproszenia sił włoskich na olbrzymiej przestrzeni okupowanych terenów, niema w tej chwili jednego oddziału włoskiego, któryby nie był zmuszony walczyć równocześnie na dwie strony. Pochodzi to stąd, że pomiędzy dwie opierające na tym froncie armje włoskie: 1-sza pod dowództwem gen. Santini i 2-gą generała Maravigna, wbił się na obszarze okręgu Temkien klinem ras Seyum ze swymi wojskami, liczącymi tu podobno 60.000 ludzi, uniemożliwiając w ten sposób łączność między obu armjami włoskimi.

Równocześnie operująca w zachodniej Danakilji dywizja gen. Mariotti, a wchodząca w skład armji 1-ej, nietylko przestała stano-

wić ochronę lewego skrzydła linji włoskiej, ale sama znalazła się w opresji i wysyła rozpaczliwe „sos” z prośbą o pomoc. Dywizja ta jest już z dwu stron otoczona przez przeważające siły rasa Kassy i odczuwa dotkliwie brak wody. Cogorsza — jej zapasy amunicji są już na wyczerpaniu, o czym dobrze poinformowani Abisyńczycy przez ciągłe ataki zmuszają wojska generała Mariottiego do nieustannego podtrzymywania ognia karabinowego.

W abisyńskich kołach wojskowych głoszą, że wkroczenie Abisyńczyków do Makalli będzie równocześnie początkiem generalnej kontr-ofensywy na froncie północnym w kierunku Adui i Adigratu.

Cesarz Haile Selassie wyraził się do najbliższego swego otoczenia, że „ras Seyum jest najbardziej genialnym strategiem, jakiego świat widział” i że teraz dopiero można przekonać się, jak znakomity jest jego plan strategiczny.

Wedle doniesień z Addis Abeby, ofensywa abisyńska na froncie południowym postępuje systematycznie naprzód. Największe sukcesy odniosły wojska abisyńskie na swym prawym skrzydle, gdzie armji rasa Desty udało się — po odparciu Włochów — wkroczyć na terytorjum włoskiego Somali w do linie rzeki Webi-Szebeli.

Obecnie wojska rasa Desty toczą zacięte boje z rezerwowymi oddziałami gen. Graziani na terenie błot Hasi, leżących na pograniczu Somali i Abisynji. Są to okolice niezdrowe bowiem bagniska nie wysychają nawet podczas największego upału, stanowiąc siedlisko wszelkich chorób.

Ograniczenie paszportowe

Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wydał do wojewodów okólnik, zakazujący wydawania bezpłatnych paszportów zagranicznych, ulgowe zaś paszporty by wydawano tylko w wypadkach przedstawienia dowodów, stwierdzających istotną i konieczną potrzebę wyjazdu zagranicę.

Nadto okólnik ten nakazuje jaknajwiększe ograniczenie w wydawaniu normalnych paszportów zagranicznych.



Budowa dróg w Abisynji.

to prawdziwe piekło dla saperów włoskich.

Tajemniczy zgon wnuka Menelika

W Addis Abebie ogłoszono oficjalnie wiadomość o śmierci Lidz-Jassu, b. cesarza Abisynji.

Lidz-Jassu zmarł w następstwie paraliżu w fortecy nieopodal Harraru. B. cesarz przebywał tam od 18-tu lat

i był przykuty do ręki kapłana, będącego jego strażnikiem.

Krają uporeczywe pogłoski o tem, jakoby Lidz-Jassu otruty został na rozkaz Negusa.

Uchwały Rady Ministrów

W piątek, 29 listopada br. pod przewodnictwem premiera Kościalskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym poza przyjęciem szeregu ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych, przyjęto również kilka projektów dekretów gospodarczych. Przyjęto więc dekret o wysokości stopy procentowej w stosunkach prywatno - prawnych. Stopę tę ustalono na 8 od sta rocznie. Przyjęto następnie dekret obniżający oprocentowanie wierzytelności ciążących na nieruchomościach z 6 na 5 procent.

W dalszym ciągu Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych. Projekt ten znosi prawo związków samorządowych do poboru całego szeregu opłat oraz umożliwia wprowadzenie ulg podatkowych. Następnie Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie obniżenia dodatków komunalnych do podatku gruntowego, a ponadto podwyższyła udział związków samorządowych w państwowym podatku dochodowym w celu utrzymania równowagi budżetów samorządowych.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretów Prezydenta Rzplitej

o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej. Przepisy dekretów stwórzają dla rządu podstawy do normowania gospodarki cukrowej przy należytem uwzględnieniu związanych z nią interesów rolnictwa.

Projekt wprowadza szereg postanowień, mających na celu zapewnienie skutecznej ochrony plantatorom buraka cukrowego.

Ferje świąteczne w szkolnictwie

Po doświadczeniach dwu ubiegłych lat, kiedy to na okres świąt Bożego Narodzenia wprowadzono w szkolnictwie powszechnym i średnim trzytygodniowe ferje świąteczne, w roku bieżącym powrócono do strego zwyczaju ferij dwutygodniowych.

W roku bieżącym przerwa w naukach w okresie świąt Bożego Narodzenia będzie trwała od 23-go grudnia do 8 stycznia 36 r. włącznie. Lekcje rozpoczną się 9 stycznia 36 r.

Eksport koni w rękach żydowskich

Przy Polskim Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych istnieją różne sekcje, m. in. sekcja eksporterów koni. Członkowie jej rekrutują się prawie wyłącznie z żydów, gdyż na ogólną ilość 21 członków — 20 jest żydami.

Oto oni: Dudowicz Chaom, Owsiej i Motek Abram (siedziba firmy w Kolnie), Dułowicz Jankiel i Szolma (Kolno), Kornecki Chonek (Kolno), Szklaniewicz Abram (Kolno), Szolim Jankiel (Kolno), Jejzor Nosem i Icek (Kolno), Dolowicz Israel (Kolno), Szklaniewicz Mendel (Kolno), Jaryczow Dawid (Tarnopol), Cymbler Boruch (Piotrków), Tombacher Izrael (Suwałki), Sylberman Majer (Suwałki) itp.

Tylko jedna firma jest chrześcijańska, co może być poniekąd dowodem, że kupey chrześcijańscy widocznie nie interesują się eksportem koni względnie nie zrzeszają się w sekcji, istniejącej przy Związku. Rzecz się też woczy, że firmy eksportowe, w ilości 8, a zatem w 40 proc., są skoncentrowane w Kolnie. Sekcja ta wywiozła w roku

1934 — 14.587 sztuk koni, wartości 3 milion. złotych.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 2-go grudnia 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica	19,00—19,50	17,50—17,50	18,00—18,50	17,50—17,75
Zyto	13,00—13,25	12,00—12,25	13,75—14,10	12,50—12,80
Jęczmień	13,50—14,25	13,00—13,50	13,50—14,00	13,25—13,75
Jęczmień brow.	16,50—17,00	14,50—15,50	15,00—17,00	15,00—15,50
Owies	14,75—15,25	15,00—15,75	14,00—14,25	15,50—16,00
Mąka pszen. 65%	25,00—27,00	26,50—27,00	—	—
Mąka żytnia 55%	20,50—21,50	18,25—19,00	23,00 23,50	16,50—17,50
Otręby pszenne	9,50—10,00	9,50—10,00	8,75—9,00	9,50—10,25
Otręby żytnie	8,50—9,00	9,25—9,75	8,75—9,00	9,25—9,75
Rzepak	42,00—43,00	43,00—44,00	—	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00	25,00—27,00	23,00 25,00	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	13,50—13,75	13,50—13,75	13,50 14,50	13,25—14,00
Kuchy łniane	16,00—16,50	16,50—16,75	17,50 18,00	16,50—17,00
Ziemniaki jad.	4,50 4,75	3,75—4,50	4,00 4,50	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,25—2,50	—	—
Słoma prasow.	—	2,75—3,00	—	—
Siano luźne	—	6,00—6,50	—	—
Siano prasow.	—	6,50—7,00	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 44,98; Praga 25,32; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,62

Wartość dolara: 5,31. — Wartość gramu złota: 5,92

W dniu 26-go listopada 1935 r. zmarł zaopatrzony Sakramentami świętymi

s. p.

Kazimierz Mazanek

Major Wojsk Polskich

Członek Rady Naczelnej i Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego Prezes Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Ludowa”

Żegnamy go z głębokim żalem, jako szczerzego bojownika sprawy chłopskiej.

Wymiana towarowa między Polską a Niemcami

Od 20 listopada wymiana towarowa polsko-niemiecka odbywa się na zasadach, ustalonych ostatnio zawartą umową handlową. Ten pierwszy tydzień pozwala już na zorientowanie się, w jakim kierunku rozwijać się będą nadal obroty między Polską a Niemcami.

W pierwszym tygodniu odeszły z Polski do Niemiec duże ilości masła, jaj, gęsi, tłuszców i świń. Ze strony Niemiec zapotrzebowania na te artykuły jest bardzo duże.

Zaznacza się również zapotrzebowanie na drzewo okragłe i paplerówkę.

Natomiast z Niemiec nadchodzą transporty chemikalji. Na granicy celnej w Zbąszyniu nadeszło już 50 małych samochodów „Opel”, które będą sprzedawane w Polsce po 4500 zł. Ogółem Niemcom przyznano kontyngent na przywóz 1000 mniejszych samochodów, 400 samochodów ciężarowych oraz pewnej ilości motocykli, łącznej wartości około 7 milionów złotych.

Nie będzie Orla Białego na sklepach tytoniowych

Monopol Tytoniowy wydał oświadczenie do wszystkich sprzedawców wyrobów tytoniowych, jak: sklepy, budki uliczne itd. do zmiany szyldów, oznaczających miejsce sprzedaży.

Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa skarbu na szyldach tych nie będzie więcej figurować godło państwowe. Nowe szyldy zawierają dużą literę „T”, oraz napis w otoku „Wyroby tytoniowe”.

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką”



VAL GIELGUD.

(102)

kulami. Jego ludzie zginęli razem z nim. Po skarbie nie zostało ani śladu. Feng obmyślił kryjówkę genialnie. Izba, w której było złoto, mieściła się nad bezdenną skalną przepaścią, tak, że gdy mina rozniosła podłogę, skarb wpadł w czeluść. Ziemia pochłonęła go na wieki.

— Los chce, żebym został na zawsze w opinii ludzi szalonym blagierem — rzekł Jordan. — Tylko jedna panna Karolina wierzy mi, bo sama widziała, ale jej nikt nie uwierzy.

— Dlaczego? — oburzyła się dziewczyna.

— Dlatego, że żony kłamią ze zwyczaju i prawa.

— Tak? Wobec tego czas, żebyś mnie poprosił o rękę. Jak na solidną pannę za długo uchodziłam za twoją żonę, nie będąc nią.

— Wyjdiesz za mnie, kochanie?

— Wyjdę, warjacie.

— Niech was Bóg błogosławi, moje dzieci — rzekł Władysław.

— A ja zastąpię pannie młodej ojca — wtrącił Nicholson.

W parę tygodni później jedno z pism angielskich, wychodzących w Chinach, podało drobnym drukiem następującą wiadomość:

„Krają pogłoski, jak dotąd niesprawdzone, że w Pamirze daje się odczuć działalność wulkanów, o których było dotąd cicho. Podobno jedna wioska znikła z powierzchni ziemi. Zachodzi obawa, że mała rosyjska wyprawa naukowa, eskortowana przez szwadron kozaków, o której zaginęły wszelkie ślady, padła ofiarą kataklizmu.”

EPILOG

Londyn — 1930.

Był ciepły wieczór czerwcowy. Major Frank Boughton podejmował kolację w restauracji Savoy'u państwa Sale'ów, państwa Jordanów i inspektora Murray'a z wywiadu politycznego. Sala była

pełną publiczności premierowej, tak jak w noc śmierci Martel'a i mała gromadka, zebrana przy stole w rogu, nie zwracała naogół uwagi, a jeżeli zwracała, to tylko z winy Barbary Sale i Karoliny Jordanowej, jako najładniejszych kobiet w całej sali. Nawiasem mówiąc, moda długich sukien i krótkich pelerynek była i dla jednej i dla drugiej specjalnie korzystna.

— Składam wdzięczną podziękę w imieniu Jego Królewskiej Mości — rzekł Boughton, podnosząc kieliszek szampana. — Szkoda, żeście nie przywieźli paru złotych cegiełek, boby wam się dostało coś więcej, niż kolacja.

— Ja przywiżem sobie coś lepszego niż złotą cegielkę — odparł Konstanty, uśmiechając się do żony. Nazajutrz miał jechać do Polski z nią, Władysławem i Barbarą.

— O, przejdzie ci to — zażartował Władysław. Barbara kopnęła go pod stołem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Walny Zjazd Delegatów Kół Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu

W dniu 24 listopada 1935 r. w Poznaniu odbył się Walny Zjazd Delegatów Kół Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Zjazd zgromadził zgórą 400 delegatów ze wszystkich stron Wielkopolski, nie licząc członków i gości, których liczba również dochodziła do 200 osób. Mimo niepożytych warunków atmosferycznych mimo deszczu, mimo odległości jaka dzieliła większość Kół od miejsca Zjazdu, mimo niekorzystnych — jak wiadomo — warunków materialnych, Zjazd wypadł licznie — to dowód, że ruch młodo-wiejski nie zna przeszkód, gdy chodzi o rozstrzygnięcie ważnych spraw ideowo programowych i organizacyjnych, o zareprezentowanie swojego oblicza i stanowiska w życiu państwowym Polski.

Zjazd otworzył prezes Związku kol. Banaczyk Władysław witając znakomitych gości naszego Zjazdu w osobach p. Lednickiego, prezesa Związku Młodzieży Wiejskiej Republiki Czechosłowackiej, p. prof. dr. Stanisława Kota z Krakowa, ks. Ziętę z Pińska, państwa Kulerskich z Grudziądza, p. prezesa Drożdżika, p. prezesa Gołasia i wielu innych osobistości znanych z ruchu ludowego.

Pan Lednicki przywodził pozdrowienia od bratnich organizacji czechosłowackich zapewniając, że czechosłowacki ruch młodo-wiejski gotowy jest zawsze do współpracy z nami dla urzeczywistnienia ideałów wiejskiego ruchu wszechsłowiańskiego i obrony przed wspólnym niebezpieczeństwem germańskim.

Pan Kulerski Witold w imieniu swoim, Gazety Grudziądzkiej i Stronnictwa Ludowego na Pomorzu — wyrażając radość z zacieśniania się węzłów braterskiego narodu czechosłowiańskiego z nami przez wydelegowanie na Zjazd prezesa bratniej organizacji składa Zjazdowi życzenia najpożytniejszych obrad w duchu i kierunku, w jakim dotychczas Związek pracował.

Ks. prof. Zięta z Pińska — nawoływał do postępowania naprzód z uporem Wielkopolanina, by w pracy przewodniej pomóc w wykonaniu młodzieży reszty Polski tak w dziedzinie gospodarczej jak i w duchowej.

Pan prof. Kot Stan. w godzinowym swym przemówieniu omówił najważniejsze zagadnienia ruchu ludowego oświadczając, że działalność na terenie młodzieżowym — działalność kulturalna i samokształceniowa jest przygotowaniem do działalności publicznej. Dalej zwrócił uwagę na młodość ruchu ludowego i jego niepopularność wśród warstw inteligencji, na to, że ruch ten winien być ruchem państwowym ogólnopolskim i najwięcej państwu korzystać mogącym przynieść — i jestem głęboko przekonany — powieda profesor, — że chwila w której Polska ludowa się stanie jest bardzo bliska — tymczasem jednak ruch ten na szereg twardych napotyka przeszkód; uważa się go za jakiś ruch partykularny.

Szczęściem to będzie dla państwa kiedy chłop weźmie w swe ręce ster, kiedy asy chłopskie staną się czynnikami w państwie decydującym.

Kamieniem węgielnym tego ruchu jest demokracja; stąd też wrogo odnosi się on do wszelkich dyktatur w jakiegokolwiek formie występujących, czy to będzie faszyzm, czy hitleryzm, czy wreszcie komunizm. W końcu zaznaczył, że to, co pokolenia starszych ludowców zaczęły, młodzież ma poprowadzić dalej ugruntować i rozbudować.

Przemówienie prof. Kota nagrodzone zostało burzą oklasków.

Po odczytaniu nadesłanych telegramów od Znicza i działaczy ludowych, wybrano na przewodniczącego kol. prezesa honorowego Mikołajczyka, pod którego przewodnictwem Zjazd obradował do końca.

Następnie Zjazd uchwalił wysłać następujące pozdrowienia: Zebrani na Zjeździe Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej delegacji zorganizowanej młodej wsi wielkopolskiej, śląskie serdeczne pozdrowienia i wyrazy hołdu dla tych zasłużonych dla sprawy ruchu ludowego przywódców ludowych, zmuszonych do przebywania zdaleka od ojczyzny pp. W. Witosa, Dr. Wł. Kiernika i K. Bagińskiego.

Młodzież Wiejska na Zjeździe W. Z. M. W. w Poznaniu zasyła słowa pozdrowienia dla bratniej młodzieży wiejskiej Repub. Czechosłowackiej. Z radością przyjmują do wiadomości fakt objęcia władzy w Republice Czechosłowackiej przez znanego na niwie współpracy słowiańskiej — twórcy idei agrarnej p. Dr. Hodrę prez. Międzynarodowej Federacji Agrarnej w przekonaniu, że potrafi doprowadzić nie tylko do wyrównania stosunków polsko-czeskich, ale zacieśnić współpracę obydwu narodów, której tak pragnie ogół młodzieży wiejskiej w Polsce.

Po przemówieniach otwarto obrady które rozbito na dwie komisje: społeczno-gospodarczą i programowo-organizacyjną.

Na osobnych posiedzeniach uchwaliły komisje cały szereg rezolucyj wyrażających ustosunkowanie się nasze do różnych zjawisk dzisiejszego życia.

REZOLUCJE

Walny Zjazd Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej uważa że wobec całkowitego nadwyrężenia równowagi gospodarczej, nierównomiernego i niesprawiedliwego podziału dochodu społecznego, wobec masowego bezrobocia, ogólnej nędzy i wyzysku ze strony zwyrodniałego kapitalizmu, jedynie ustrój oparty na światopoglądzie agrarnym zdolny będzie wyprowadzić z chaosu dzisiejszy stan i stworzyć podstawy ustrojowi opartemu o sprawiedliwość i równość społeczną.

Uważamy, że nie zniesienie własności prywatnej, lecz jej upowszechnienie stanowi winno główną podstawę światopoglądu agrarnego.

Gospodarka społeczna w zasadzie winna być oparta o prywatną inicjatywę i wolność działania, lecz w wypadkach wyzysku, względnie działania na szkodę społeczeństwa winna być użyta z całą surowością reglamentacja państwowa.

Ziemia winna być podzielona i na własność oddana pomiędzy tych, którzy na niej pracują i z niej wyrosli stwarzając przez to typ średnich, samowystarczalnych jednostek rolnych; gwarantujących najwyższą wydajność i łączących w sobie równocześnie element kapitału i pracy.

Przemysł rolny oraz zbyt produktów rolnych winien być oparty na zasadach spółdzielczych, gdzie rolnik producent uczestniczyłby w zyskach przemysłowych i handlowych swego produktu rolnego.

Uważamy za szkodliwe i nierealne opieranie własności rolnej na różnego rodzaju wspólnotach, nie wyłączając nawet rolnych kołchozów spółdzielczych.

Przemysłowe warsztaty pracy winny być w ten sposób zorganizowane, ażeby zajęci w nich pracownicy byli zainteresowani w produkcji przez udział ich w zyskach.

Obecny chorobliwy stan przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych winien ulec gruntownej zmianie. Miasta i z tem związany handel i przemysł winny przejść z dotychczasowych rąk żydowskich w ręce Polaków, a przede wszystkim winny być objęte przez wyszkolonych w szkołach zawodowych bezrobotnych synów chłopskich.

Uważamy, że demokracja winna być nie tylko podstawą ustroju państwa, lecz w równej mierze i przede wszystkim winna być kamieniem węgielnym współżycia człowieka z człowiekiem.

Na ogólne losy państwa winien mieć równy i decydujący wpływ każdy obywatel zapomocą przedstawicielstwa narodowego zdolnego do działania i odpowiedzialnego, a będącego odzwierciedleniem prądów i potrzeb społecznych.

CHORA WĄTROBA

zatrzuwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i wydzielaniu żółci powodują swego rodzaju zatrucie organizmu, a na temle szeregu najrozmaitszych chorób. Żółta Magistra Wolskiego „Biliosa” zawierająca znane rośliny egzotyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy oraz prawidłowego wydzielania żółci i powodują naturalne wypróżnienia. Stosują się przy cierpieniach wątroby i woreczka żółciowego (kamień żółciowy). Żółta ze znak. ochr. „Biliosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa. Żółta 14, m. 1. (517)

Regulowanie i uzgadnianie całości kształtu zagadnień społeczno-gospodarczych winno należeć do samorządu zawodowego w odpowiedni sposób zorganizowanego, a będącego czynnikiem niezależnej opinii społecznej.

Państwo swą przyszłość i potęgę winno opierać o najzdrowszy i najliczniejszy rolniczy stan chłopski, jak też o warstwy średnie miast jako bezpośredni dopływ elementu wiejskiego.

W zrealizowaniu światopoglądu agrarnego stan chłopsko-rolniczy uważa za najbliższego i naturalnego swego sprzymierzeńca robotnika wiejskiego.

Światopoglądowi agrarnemu winny być obce i wrogie wszelkie usiłowania i tendencje tak faszyzmu, jak i socjalizmu i komunizmu.

Stwierdzamy, że jakkolwiek nie jesteśmy organizacją do kultywowania praktyk religijnych to jednak pracą naszą organizacyjną i ideową opieramy i opierać będziemy na zasadach etyki i nauki Chrystusowej. Uważamy przytem, że światopogląd agrarny winien być na tychże zasadach budowany.

Walny Zjazd stwierdza, że W. Z. M. W. opierający swą ideologię o zasady narodowe i religii chrześcijańskiej potępia wojnę, jako katakлизм sprzeczny z ideą współżycia narodów i jej najgłębszego nakazu — miłości bliźniego. Każde państwo powodujące wojnę winno doznać jak najsurowszych represyj. Chłop polski, który głęboko odczuł materialnie i moralnie zawieruchę wojny wszechświatowej i bolszewickiej, jakkolwiek gotów jest przelać ostatnią kroplę krwi za ojczyznę i oddać w ofierze to co ma najdroższego — swe młode pokolenie, uważać zawsze musi wojnę za nieszczęście, pozostawiające po sobie gruzy warsztatów pracy i płacz wdów i sierót.

Walny Zjazd W. Z. M. W. stwierdza, że zgodna współpraca starszych z młodszymi może się jedynie przyczynić do szybszego zrealizowania ideałów ludowych. Doceniamy wartość doświadczenia starszych i nigdy nie zamierzamy zrywać z tymi z pośród starszej generacji, którzy kochają ideały. Ci ludzie młodzi duchem, należą do nas i jesteśmy pewni, że w pracy naszej pomocy nam nie odmówią.

Wielk. Związek Mł. Wiej. protestuje przeciwko obniżaniu poziomu i zamykaniu szkoły dla wielotysięcznych rzesz dzieci chłopskich, oraz uniemożliwianiu młodemu pokoleniu wiejskiemu kształcenia się na średnich i wyższych uczelniach, co dzieje się z wielką szkodą dla narodu i państwa.

Ze słowiańskimi mniejszościami, narodowymi, lojalnymi względem państwowości polskiej winny ułożyć się stosunki współżycia na zasadach równości i braterstwa. Mniejszość nie miecka, ze względu na swe wrogie nastawienie winna być potraktowana w odpowiedni do tego sposób. Mniejszości żydowskiej winno się umożliwić jaknajszybiej wyemigrowanie do jej ojczyzny — Palestyny.

Wielka manifestacja chłopów w Sadeckiem

Dnia 10 listopada 1935 r. odbyło się poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego w Nawojowej.

W dniu tym zgromadziły się okolicznie tłumy ludności w liczbie ok. 5.000 osób, najpierw w kościele na nabożeństwie, gdzie bardzo serdecznie i z zapalem przemówił do zgromadzonych tamtejszy ksiądz proboszcz poświęcając sztandar, a następnie tłumy te udały się do ogrodu Antoniego Burka, gdzie rozpoczęło się zgromadzenie pod gołym niebem.

Po zagajeniu zgromadzenia i powitaniu uczestników przez prezesa Pow. Zarz. adwokata Janiaka i wyborze prezydium zgromadzenia, referat gospodarczy wygłosił Teofil Chelmecki, wiceprezes Pow. Zarz., a referat polityczny mgr. Janiak, prezes Pow. Zarz.

Po referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali

głos szeregi działaczy między innymi i przedstawiciele ludności ruskiej, którzy podkreślali konieczność stworzenia organizacji ludowej na terenach zamieszkałych przez ludność ruską.

Po ożywionej dyskusji, zgromadzenie uchwaliło rezolucję z żądaniem wydania amnestji dla przestępców politycznych, a zwłaszcza więźniów brzeskich.

Po odśpiewaniu pieśni „Gdy naród do boju”, „Daremnne gwałty”, z okrzykiem na cześć Stronnictwa Ludowego zgromadzenie się rozeszło.

Należy zaznaczyć bardzo wielkie zainteresowanie organizacją Stronnictwa wśród Łemków, którzy natarczywie domagają się, by stworzyć organizację Stronnictwa w ich wsiach, by mogli jednolicie waleczyć w szeregach tego Stronnictwa o dobro wsi.

Jan Pióro.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 5 grudnia 1935 r.

Czwartek: Saby op.
Wschód słońca: 7.27; zachód 15.25
Piątek: Mikołaja b.
Wschód słońca: 7.28; zachód 15.25
Sobota: Ambrożego
Wschód słońca: 7.29; zachód 15.25

— Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej — Franciszka-Józefa działa szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarzy.

* **DZISIEJSZY NUMER GAZE**
TY wydajemy w objętości 6 stron.
Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

Województwa centralne

OKROPNY WYPADEK Z ZAPALNIKIEM GRANATU.

12-letni uczeń Stanisław Stokłoski przyniósł na plac szkoły powszechnej w osadzie Steżyce koło Garwolina znaleziony zapalnik od pocisku artyleryjskiego.

Gdy chłopcy rzucili zapalnik na ziemię, nastąpił wybuch. Odlamki ranily ciężko chłopca i dwie dziewczynki, z których jedna zmarła.

UTOPIŁ SIĘ PRZY SANECZKOWANIU.

We wsi Wolkowizna gm. Żale, w pow. rypińskim, na pobliskich bagnach ślizgał się na saneczkach 7-letni Henryk Wiśniewski. Kiedy chłopiec znalazł się na środku, bakna, łód się załamał, i chłopiec wpadł do wody. Z braku natychmiastowej pomocy mały Henio utonął. Zwłoki w kilka godzin potem wydobyto.

WPADŁY DO STUDNI STRACIŁA MOWĘ.

Mieszkanca miasta Garwolina, 12-letnia Helena Katenikówna, czerpiąc wodę z otwartej studni, przechyliła się i wpadła do wody. Gdy po jakimś czasie zauważono wypadek i wydobyto ją, nie dawała oznak życia.

Po przeprowadzeniu natychmiastowych zabiegów lekarskich zdolano ją jednak przywrócić do przytomności. Dziewczyna straciła mowę i sprawie wrażenie obłąkanej.

POCIAG NAJECHAŁ NA FURMANKE.

Na przejeździe kolejowym w Lublinie pod rzeźnią miał miejsce znów tragiczny wypadek, a mianowicie pociąg towarowy, zdrażający z Łukowa do Lublina, wpadł na furmankę, którą jechał Feliks Gajowiak wraz z siostrami Anną Gajowiakówną i Józefą Gajowiakówną z kolonji Trubaczów.

Furmanka została rozbita, Anna Gajowiakówna uległa wstrząsowi mózgu oraz złamaniu ręki; Józefa Gajowiakówna ma połamane żebra, a Feliks Gajowiak odniósł bardzo ciężkie obrażenia całego ciała. Pogotowie w stanie ciężkim przewiozło wszystkich do szpitala w Lublinie. Przyczyną wypadku było niezamknięcie przez drożnika zapory.

Samobójstwo w pociągu

W pociągu Lwów—Warszawa popelnila samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta, funkcjonariuszka radja w pociągach, Wanda Zółkiewska. Przyczyną samobójstwa był fakt, że Zółkiewska przywłaszczyła sobie sakiewkę damską, zawierającą kilkadziesiąt złotych, którą znalazła w pociągu. W toku dochodzeń kradzież została wy-

NASTRÓJ ŚWIATECZNY.

przyczynia się do spotęgowania radości, odczuwanej wskutek wzajemnego obdarowywania się we wieczór wigilijny. Nie pomija się tej okazji, by czemkolwiekby wywołać objawy radości i zadowolenia, towarzyszące uczestnikom uroczystości rodzinnych, zwłaszcza wtedy, gdy gościnna pani domu poda do kawy znakomite ciasto lub wysmienity tort Oetkera. Spożywając je z rozkoszą, odczuwa całe kółko nietajoną wdzięczność dla pani domu za doskonale pieczywo Oetkera, smaczne i lekkostrawne.

Małopolska.

ZGINAŁ, RATUJĄC PASAŻERÓW PRZED KATASTROFĄ

Na szosie koło Pistynia w pow. Kosów woj. stanisławowskiego, autobus P. K. P. napelniony pasażerami, uległ defektowi i zaczął się cofać po śliskiej drodze. Ponieważ hamulce nie działały, wóz staczał się coraz szybciej w dół, gdzie zagrażało mu runięcie w urwisko.

Konduktor Filisiak widząc niebezpieczeństwo, wyskoczył z wozu i usiłował hamować z zewnątrz, co mu się też udało. Przytem jednak dostał się pod koła wozu i poniósł śmierć na miejscu.

Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

SKAZANIE WÓJTA-DEFRAUDANTA.

Sąd Okręgowy w Tarnopolu skazał Jana Kaupę, wójta gminy zbiorowej Łubianki Wyzna pow. baranowskiego za przywłaszczenie pieniędzy gminnych na 1 i pół roku więzienia. Sekretarz gminy Leszczew, oskarżony o współudział w przywłaszczeniu, został uniewinniony.

Puder BEBE SZOFMANA

CHŁODZI, KOI
USUWA ZAOGNIENIA
U DZIECI

Policjant zastrzelił złodzieja

W związku z częstymi kradzieżami popełnianymi w ostatnich czasach w Niebylecu pow. rzeszowskiego w Małopolsce udali się dwaj posterunkowi policji do Michała Goldy i do Konieczkowej, celem przeprowadzenia u niego rewizji.

Gołda, znany i kilkakrotnie karany już złodziej, podejrzany był o popełnienie ostatnich właśnie kradzieży. W chwili, gdy do izby Goldy wszedł jeden posterunkowy, celem przeprowadzenia rewizji i aresztowania go, Gołda rzucił się na niego, usiłując go rozbroić.

Zastrzelono dwóch niebezpiecz. morderców

W lecie br. zostali zamordowani w Szeplu na Wołyniu posterunkowi P.P. śp. Rychter i Kuszeta, w Ławrowie komendant post. P. P. st. przod. Kuryłek, a w Poddebach pod Łuckiem proboszcz prawosławny Piataczenko. Władzom

były znane nazwiska głównego her szta szajki morderców jak i jego pomocnika. Mordercy jednak, chłonieni prawdopodobnie przez ludność niektórych okolic, ukrywali się dotychczas.

Władze policyjne w Łucku nie ustawały w poszukiwaniach. Ostatecznie policja natknęła się na wymienionych w Kowlu w okolicy miejscowego dworca kolejowego. Na widok policji ścigani zaczęli strzelać w stronę funkcjonariuszy policji i rzucili się do ucieczki. Policja odpowiedziała strzałami. Na miejscu zostali zabici główny herszt bojowców Nikitiuk z Kiweru pod Łuckiem i jego towarzyszy Szluk.



Oczy dziecięce potrzebują dużo światła!

Dla uniknięcia tak szkodliwego w wieku dziecięcym przemęczenia wzroku należy zawsze dbać o dobre oświetlenie.

Osramówki-D dają dobre i tanie światło, bo w stosunku do zużywanego prądu i zależnie od typu wydzielają do 20% więcej światła, niż żarówki dotychczasowe. Stosujcie przede wszystkim Osramówki-D cechowane gwarancją wydajności światła w dekalumenach i poboru prądu w watach.

Niema lepszych żarówek niż

OSRAMOWKI-D

wyrobu polskiego

Ohydna zbrodnia pod Sochaczewem

Howem, w pow. sochaczewskim koło Warszawy, posiada skromne gospodarstwo 47-letnia wdowa Wabutyna Wiewiór. Onegdajszej nocy sąsiedzi Wiewiórowej zauważyli, że pomimo późnej pory, pali się światło w jej mieszkaniu.

Gdy weszli do chaty, znaleźli ku swemu przerażeniu Wiewiórową, leżącą na podłodze, w kałuży krwi z trzema ranami na głowie.

W sieni leżała porzucona przez mordercę okrwawiona siekiera.

Ciężko ranną przewieziono do szpitala w Sochaczewie, gdzie po-

odzyskaniu przytomności zeznała, iż mordercą jest 19-letni Stanisław Nowakowski, robotnik, zamieszka-



Przy bólach

Aspirina, obecnie
preparat krajowy.

ASPIRINA



Do nabycia we wszystkich aptekach.
Cena za 6 tabl. obecnie już
tylko Zł. 0.90, z 20 tabl. Zł. 2.25

ly w sąsiedniej wsi Gilówka Górna.

Aresztowany Nowakowski przyznał się, że zbrodni dokonał z namowy brata Wiewiórowej, Jana Majewskiego, który pragnął zagarnąć majątek wdowy.

W tym celu postanowił zgładzić kobietę i obiecał Nowakowskiemu 100 zł. za morderstwo.

Plan zbrodniarzy był bardzo prosty.

W przeddzień morderstwa Nowakowski przyszedł do Wiewiórowej i pożyczył siekiere, aby znaleźć w ten sposób pretekst do powtórnych odwiedzin.

Nazajutrz zastawszy Wiewiórową w mieszkaniu, zadał jej trzy straszne ciosy siekiere.

Sądząc, że ofiara jego nie żyje, rzucił w sieni siekiere i uciekł.

Na podstawie tych zeznań aresztowano również Majewskiego.

Stan rannej jest beznadziejny.

Kresy Wschod.

GROŹNA PLAGA WILKÓW W POW. DZIŚNIENSKIM.

Z Dżisny donoszą, że na terenie gminy i pow. dziśnieńskiego pojawiły się wilki. Plaga wilków jest tak groźna, że wieśniacy zgłosili się do władz gminnych z prośbą o urządzenie obław na szkodniki.

„Dysproporcje“

Bądźciebądź stosunek ilości słuchaczy miejskich do wiejskich nie odpowiada znanej przewadze ludności wsi nad ludnością miast. W tej dysproporcji tkwi stan anormalny, którego ostrość podkreśla jeszcze ta okoliczność, że w mieście radio jest jedną z wielu form oddziaływania kulturalnego, na wsi częstokroć — jedyną.

Przy całkowitem nawet zwołaniu rolników od opłat radiowych, wobec zubożenia stanu chłopskiego, najważniejszą przeszkodą jest koszt sprzętu radiowego. Nierychło wieśniak zdobyć się na kilkunasto-złotowy wydatek, aby zainstalować w swej chałupie detektor z jedną choćby parą słuchawek.

Tymczasem radjofonizacja kraju nie może się odbywać kropla po kropli, lecz powinna przybrać charakter masowy i winna być prowadzona w formie natarcia. Kto choć trochę zna warunki egzystencji „Szarego człowieka“, bytującego w beznadziejności naszych miasteczek i wiosek, ten pilności sprawy chyba nie zakwestionuje.

Jest ona tak samo doniosła i niecierpiąca zwłoki, jak np. sprawa obrony powietrznej Państwa. I tak samo musi być podjęta wspólnym wysiłkiem społeczeństwa i władz państwowych. Pomorze

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, dnia 5. 12.

12,03 Poranek muzyczny; 15,30 Utwory na skrzypce; 16,00 Polak nie płacze — Stary Doktor; 16,15 Koncert orkiestry wojskowej; 16,45 „Cała Polska śpiewa“; 17,00 Odczyt; 17,15 Muzyka lekka; 17,50 Książka i wiedza; 18,45 Muzyka; 19,00 Nowiny leśne; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert solistów; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrona przeciw lotniczo-gazowa; 21,00 Żywot niezłomny; 21,45 Koncert symfoniczny; 23,05 Muzyka lekka.

Piątek, dnia 6. 12.

12,03 Dziennik południowy; 12,15 „Święty Mikołaj chodzi po świecie“ — audycja dla szkół; 12,40 Muzyka; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego 13,30

Z rynku pracy; 15,30 Muzyka z płyt; 16,00 Pogadanka dla chorych; 16,15 Koncert; 16,45 „Własna książka“ — pogadanka dla dzieci; 17,00 „Nauka w walce ze zbrodnią“ — reportaż; 17,20 Pieśni polskie; 18,00 Muzyka; 18,30 Pogadanka aktualna; 19,00 Skrzynka rolnicza; 19,50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20,00 Monolog aktualny; 20,10 Koncert symfoniczny; 22,30 Muzyka taneczna.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Pow. Koło: W dniu 4-go grudnia br. o godzinie 11-ej, odbędzie się konferencja działaczy i członków S. L. na powiat Koło z udziałem Zarządu Wojew. z Łodzi. Konferencja odbędzie się w kol. Wola u p. Jemka Antoniego, gm. Brudzew. Wejście tylko za legitymacjami, które można wykupić na miejscu.

J. Głodny, prezes.

ZJAZDY I ZEBRANIA S. L.

Pow. Lublin: W dniu 12 grudnia br. o godz. 11-ej, odbędzie się w Lublinie,

ul. Zamojska 7 m. 5. zebranie Zarządu Powiatowego Stron. Ludowego. Sprawy bardzo ważne. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Za Zarząd S. L.: W. Prażmo.

Pow. Włocławek: W dniu 15 grudnia odbędzie się kurs polityczno-gospodarczy we wsi Grodzko-Kowal w domu Jana Rembalskiego; początek o godz. 3-ej popołudniu. Na kurs powinni przybyć członkowie z pobliskich Kół S. L. Na kurs przyjdą Jan Lemański i Gajkiewicz Bronisław.

Pow. Nieszawa: W dniu 15 grudnia odbędzie się kurs polityczno-gospodarczy we wsi Zielińsk, gm. Osiecin w domu Jana Kozłowskiego; początek o godzinie 3-ej po południu. Na kurs przyjdą: Ospalski Józef, Szajkowski Stanisław i Jan Lemański.

Pow. Włocławek i Nieszawa: W sprawach zebrań i kursów działaczy S. L. winni wracać się z podaniem terminów do Sekretariatu S. L. we Włocławku, ul. 3-go Maja nr. 6.

*

ATA

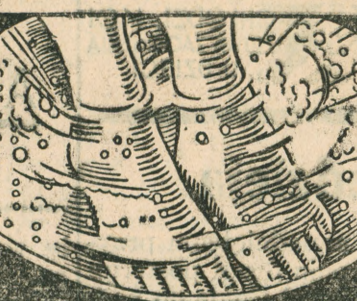
czyści i szoruje wszystko!

A 1855

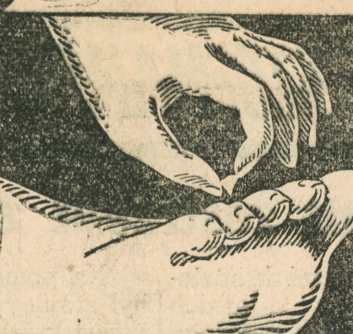
1 Czy ODCISKI Cię bołą?



2 Zanurz nogi w tej cudownej kąpieli tlenowej



3 Odejmij palcami każdy odcisk



BÓL Znikł - w ciągu 3-ch minut!

Wizerunki 1, 2 i 3 ilustrują tę historję. Kup teraz paczkę Saltrat Rodell w aptece, składzie aptecznym lub drogerji. Wsymp do ciepłej kąpieli nożnej dostateczną ilość, by woda przybrała wygląd mleka. W miarę jak wydzielany tlen unika

w zbolale, delikatne tkanki, zapalenie i wrażliwość ustają natychmiast. Całkowita ulga przychodzi w ciągu 3-ch minut. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.

Agenci

do sprzedaży kos wiedeńskich po wsiach poszukiwani. Zgi. z życiorysem adresować: Warszawa, skrytka nr. 706

Traktor Lanz'a
Grossbulldog oraz lokomobile parowa do mocowania 84 — używane, w dobrym stanie, niedrogo kupię. Oferty z ceną — Ciechanów, doktor Purzycki (158)

Drobne ogłoszenie

jest najtańszem pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkania a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszym środkiem wszelkiej reklamy.

Nie zapominać

Dra Oelkera przyprawa korzenna modownika

przy pieczeniu

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski

OZDOBY CHOINKOWE

(bezpośrednio z wytwórni)

KOMPLET ozdób dla całkowitego upiększenia choinki, zawiera około 100 szt. ozdób szklanych girland złot. i srebrn., gwiazdek, wosów anielskich świeczek, lichtarzy i t. p.

Gat. „LUX“ zł. 8,25, gat. B. zł. 6,95
gat. „WYKWINTNY“ zł. 10,75 za komplet.

25 zabawek z dużą lalką ubraną, mówiącą „mama“ i 2-gą lalką z grzechotką. Samochód mechaniczny i wiele innych zajmujących, nowoczesnych zabawek tylko za **Zł. 10,25**

Wysyła pocztą w drewnianym, bezpiecznym opakow. za pobraniem. Koszt przesyłki wynosi około zł. 1,50. Wysyłającemu pieniądze zgóry dołącza się **GRATIS CENNA PREMJA**.

Do każdego zamówienia dodaje się książkę **KOLENDY - PIEŚNI**.
Adr.: F-ma „**SUKRETA**“ Sp. z o.o.
Warszawa, Graniczna 13/II.

proszki

KOWALSKINA

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY

FABR. CHEM.-FARM. ARKOWALSKI WARSZAWA

Reklama jest dźwignią handlu

„My, druga Brygada“

Ks. Józef Panaś

CENA 2,50 ZŁ.

Książki wysyła się za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przesłać portorium w wysokości 25 groszy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej“

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN“
R.M.S.W. 21599
ZNAK FABR.

KOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEBIECZENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJA APTEKI